

## Zjazd Polek w Warszawie.

»W czyją to cześć te serca biją dzwonem?  
»Komu chcą nieść snop kwiecica wraz z pokłonem?  
»Pod czyj to znak, na czyje hasło spieszy  
»Rwący się ptak, duch tej niewieściej rzeszy?

W cześć Elizy Orzeszkowej i pod jej znakiem stanęły w Warszawie zastępy kobiet polskich, w cześć „hetmanki dusz niewieścich“, co wchłania w siebie wszystkie bóle i tęsknoty serca ludzkiego, co kroczy przed całym naszym narodem,



Zjazd Polek w Warszawie: Jubilatka Eliza Orzeszkowa, honorowa przewodnicząca Zjazdu.

jak dobry jego anioł-stróż. Czterdzieści lat trwa praca i służba Orzeszkowej, pełna poświęcenia i trudów, ofiarna niezwykle, ale też i płodna w obfite plony. Za tę służbę wierną, za wysiłki szlachetne, złożył jej hołd cały naród polski, święcąc uroczyste jej jubileusz. A teraz złożyły jej hołd swój kobiety polskie, na zjeździe w ubiegłym tygodniu w Warszawie.

Zainteresowanie, jakie towarzyszyło temu pierwszemu zjazdowi kobiet w Warszawie, było powszechne. Dyskutować miano o sprawie kobiecej, o sprawie, której dziś z porządku dziennego ze-

pchnąć nie podobna, tak stała się piekącą, tak ważną. A w dyskusji ścierać się miały ze sobą opinie najrozmaitsze, bo rozmaite i różnorodne były elementy, które zjazd ten tworzyły. Obok kobiet o przekonaniach na wskrós-konserwatywnych, zasiadły na wiecu warszawskim kobiety postępowe, radykalistki najprzeróżniejszego autoramentu. Stąd też ton obrad, na ogół poważny, obfitował w momenty polemiczne, które jednak w ostatnich godzinach trwania wiecu przemieniły się w niesmaczne, trywialne zajścia.

W zjeździe warszawskim, który trwał cztery dni, wzięły udział kobiety ze wszystkich dzielnic Polski, a nadto delegatki z Petersburga, Moskwy, Odessy, Kijowa. Honorową przewodniczącą była Eliza Orzeszkowa, która jednak nie mogła osobiście przybyć. Przewodniczyły tedy znakomita nasza pieśniarka Marya Konopnicka i dr. Tomaszewicz-Dobrska. Obrady toczyły się albo w plenum, albo w sekcjach: wychowawczej, społeczno-etycznej, ogólnoswiatowej i ekonomicznej.

Niepodobna tu przytaczać całego szeregu rezolucyj i uchwał, powziętych w toku czterodniowych obrad, a tem mniej wdawać się w ich ocenę. Zaznaczyć tylko należy, iż przedmiotem obrad i uchwał były wszystkie najważniejsze kwestye kobiece. Hasłem zaś, pod jakim obradowano, było zupełne równouprawnienie kobiet pod względem politycznym, społecznym i gospodarczym.

Wśród uczestniczek zjazdu nie brakło oczywiście kobiet z Galicji. Z Krakowa były panie: Bujwidowa, Grünwaldowa i Turzyma, ze Lwowa pp. Aleksandrowiczówna i Longchamps.

W dzisiejszym numerze zamieszczamy portret honorowej przewodniczącej Zjazdu, Jubilatki Elizy Orzeszkowej, nadto zdjęcie grupy ogólnej uczestniczek zjazdu oraz zdjęcie grupy sekcji oświatowo-wychowawczej.

## Bolesny cios.

Cenionego i powszechnie szanowanego publicystę p. Kazimierza Bartoszewicza dotknęła Opatrzność ciężkim i bolesnym ciosem. Oto zmarła w ubiegłym tygodniu Marya Aldona Bartoszewiczówna, córka jego, a wnuczka znakomitego historyka śp. Juliana Bartoszewicza. Zmarła w kwiecie wieku, kiedy się do niej świat cały uśmiechał, odeszła jako dziewczica w lepszą krainę, bolesną po sobie zostawiając pustkę w sercach strapiionych rodziców.

Śp. Marya Bartoszewiczówna padła ofiarą gwałtownej choroby piersiowej, której nabawiła się przed kilku zaledwie tygodniami. I nie pomogła wiedza

lekarska, nie pomogły żadne zabiegi, ni troskliwa opieka macierzyńska. Złośliwa, niepocziwa śmierć zabrała swą ofiarę...

Boleść rodziców, osieroconych tą nagłą wprost i niespodziewaną stratą, łatwo zrozumieć, zwłaszcza że w śp. Maryi tracą już drugą córkę. Drugą i ostatnią. Dziecię drogie, nad wszystko ukochane, dziecię, z którego przyszłością tyle nadziei, tyle się wiązało marzeń rodzicielskich!...



Bolesny cios: Ś. p. Marya Aldona Bartoszewiczówna.

Niechajżeż powszechne współczucie, jakie ciężko dotkniętym rodzicom towarzyszy, będzie im ulgą i pociechą w strapieniu. Niechaj nią będzie i to krótkie, lecz z ciepłego serca płynące wspomnienie, oraz szczere wyrazy współczucia, które z naszej strony im zasyłamy.

## Stowarzyszenie rękodzielniczek im. Jana Kilińskiego w Stanisławowie.

W dniu 9. bm. odbyła się w Stanisławowie pię-



Zjazd Polek w Warszawie: Sekcja oświatowo-wychowawcza.

kna uroczystość poświęcenia nowego lokalu stow. rękodzielniczek im. Kilińskiego. Stowarzyszenie to istnieje od lat kilku dopiero, ale ruchliwością swoją i żywotnością potrafiło skupić w murach swoich bardzo znaczny zastęp rękodzielniczek i mieszczaństwa, tak iż w rzędzie towarzystw stanisławowskich, obok starszego, bratniego stowarzyszenia „Gwiazdy“, zajęło bardzo poważne stanowisko. Szczególnie rozwinięto się